

Historia nie-powszechna: lekcja czytania archiwów społecznych.

SCENARIUSZ LEKCJI ONLINE

opracowanie: Justyna Dominiak

Grupa wiekowa

Szkoła ponadpodstawowa, klasy 1–2

Czas trwania lekcji

45 min

Cele lekcji

Podczas lekcji uczeń:

- dowiaduje się, jakiego rodzaju zbiory można znaleźć w archiwach społecznych (AS);
- wskazuje tematy, którymi zajmuje się archiwistyka społeczna i potrafi określić, w jakim zakresie różnią się od tematów poruszanych na lekcjach historii;
- opisuje, czym charakteryzują się źródła historyczne przechowywane w archiwach społecznych;
- wymienia mocne strony i szanse wynikające z korzystania z zasobu archiwalnego AS-ów;
- wymienia słabe strony i trudności wynikające z korzystania z zasobu archiwalnego AS-ów
- potrafi przeszukiwać zbiory udostępnione na portalu osa.archiwa.org, wcześniej opracowane w Otwartym Systemie Archiwizacji (OSA).

Powiązanie z podstawą programową

Podczas lekcji uczeń:

- rozpoznaje rodzaje źródeł historycznych, ocenia przydatność źródła do wyjaśnienia problemu historycznego (historia);
- dostrzega mnogość perspektyw badawczych oraz różnorakie interpretacje historii i ich przyczyny (historia);
- ugruntowuje potrzebę poznawania przeszłości dla rozumienia współczesnych mechanizmów społecznych i kulturowych (historia);
- rozwija umiejętność dyskusowania – potrafi sformułować, uzasadnić i obronić własne stanowisko na forum publicznym, szanując odmienne poglądy (wiedza o społeczeństwie);
- korzysta z zasobów multimedialnych, np. z: bibliotek cyfrowych, słowników online, publikacji elektronicznych (e-book), autorskich stron internetowych; dokonuje wyboru źródeł internetowych, uwzględniając kryterium poprawności rzeczowej oraz krytycznie ocenia ich zawartość (język polski);

Metody i formy pracy

Podczas lekcji nauczyciel wykorzystuje następujące metody i formy pracy z uczniem:

- dyskusja;
- burza mózgów;
- analiza i interpretacja źródła historycznego (fragmenty pamiętników);

Środki dydaktyczne

Podczas lekcji nauczyciel wykorzystuje następujące środki dydaktyczne:

- prezentacja multimedialna;
- internetowe narzędzie do grupowej pracy nad pomysłami jamboard.google.com;
- fragmenty pamiętnika;
- strona internetowa Centrum Archiwistyki Społecznej archiwa.org oraz Otwartego Systemu Archiwizacji osa.archiwa.org.

Materiały dodatkowe dla prowadzącego

W celu poszerzenia swojej wiedzy i gruntownego przygotowania do prowadzenia zajęć, warto zapoznać się z poniższymi materiałami:

- *Archiwistyka społeczna*, red. K. Ziętał, materiał dostępny online:
https://archiwa.org/sites/default/files/files/Archiwa_spoleczne_podrecznik.pdf
- *Archiwistyka społeczna. Diagnoza i wyzwania*, materiał dostępny online:
<https://archiwa.org/sites/default/files/files/archiwistyka-spoleczna-diagnoza-i-wyzwania.pdf>

Przygotowanie do lekcji

Przed zajęciami prowadzący ustala, czy w danej miejscowości działa archiwum społeczne. Dowiaduje się, kto prowadzi archiwum, w jakim zakresie prowadzone są działania w obszarze archiwistyki społecznej, co składa się na zasób archiwalny – jakie materiały zostały zgromadzone (fotografie, dokumenty, zbiory historii mówionej) oraz w jaki sposób odbiorcy mogą skorzystać z zasobu. Warto też upewnić się, czy dane archiwum korzysta z OSA.

PRZEBIEG LEKCJI

Wprowadzenie (18 min)

1. Przywitanie i omówienie zasad

Prowadzący przedstawia się i wita uczestników. Informuje o czasie trwania warsztatów i zachęca do aktywnego uczestnictwa. Upewnia się, że obsługa narzędzia, w którym prowadzone są zajęcia, nie sprawi nikomu problemu. Omawia podstawowe zasady pracy podczas zajęć online – przede wszystkim informuje o możliwości korzystania z czatu, prosi o wyciszenie mikrofonów wtedy, kiedy zabiera głos. Prowadzący przechodzi do pierwszego zadania.

2. Czym zajmują się archiwa społeczne?

W tym ćwiczeniu prowadzący chce zaktywizować grupę i poznać jej zasób wiedzy w zakresie omawianego tematu. Przeprowadza ćwiczenie, do którego wykorzystuje prezentację multimedialną. Na slajdzie przedstawione są wybrane zbiory AS-ów. Zadaniem uczestników jest dokładne przyjrzenie się zaprezentowanym materiałom i określenie na ich podstawie, jakimi zagadnieniami zajmuje się archiwistyka społeczna.

Ćwiczenie – w zależności od aktywności grupy – można przeprowadzić na dwa sposoby, z zastrzeżeniem, że bardziej preferowaną formą jest wersja nr 2:

✓ Wersja nr 1:

Prowadzący na podstawie slajdu omawia zagadnienia poruszane przez AS-y.

✓ Wersja nr 2:

Prowadzący inicjuje dyskusję na temat tego, czym zajmuje się archiwistyka społeczna.

Bez względu jednak na wybór wersji powyższego ćwiczenia warto wesprzeć się poniższymi pytaniami, w celu jak najdokładniejszego omówienia poruszanego zagadnienia lub nakierowania uczestników na samodzielne znalezienie odpowiedzi.

- Jaką tematyką zajmują się archiwa społeczne?
- Jak nazywają się instytucje, które gromadzą stare przedmioty, fotografie, dokumenty?
Czy uczestnicy znają konkretne przykłady takich instytucji?
- Czy uczestnicy spotkali się już z taką tematyką?
- Która dyscyplina naukowa zajmuje się podobną tematyką?
- Czy w szkole poruszane są takie tematy? Kiedy? Na jakich przedmiotach?

3. Historia powszechna vs. Historia lokalna

Prawdopodobna odpowiedź na ostatnie pytanie (przedmiot: historia) naprowadza prowadzącego na kolejny temat. Prowadzący przewija następny slajd prezentacji, na którym widnieją screenshoty ze spisów treści podręczników do historii. Na podstawie slajdu prowadzący omawia z grupą poniższe zagadnienia:

- Jakie tematy poruszane są na lekcjach historii?
- W jaki sposób poruszane tematy odnoszą się do działalności AS-ów?
- Dlaczego tematów związanych z działalnością AS-ów nie porusza się na lekcjach historii?

- Czy warto zatem zajmować się taką tematyką? Dlaczego tak? Dlaczego nie?

Realizacja tematu (25 min)

4. Rola archiwów społecznych w przekazie historycznym

Po zrealizowaniu pierwszej części scenariusza uczestnicy powinni dojść do wniosku, że zasoby gromadzone w AS-ach mogą wspierać i uzupełniać treści prezentowane w głównym nurcie historii. Mogą też wносить nową wartość i jakość. A jaką nową wartość i jakość wnoszą? W kolejnym zadaniu prowadzący prosi młodzież o zapoznanie się z fragmentem wspomnień/dziennika/pamiętnika.

Następnie inicjuje rozmowę o tego typu źródłach i ich wartości:

- Czym charakteryzują się takie źródła?
- Jak wpływają na odbiorcę?
- Co wnoszą do narracji historycznej?
- Czy zawierają tylko elementy faktograficzne? Co z warstwą wyjaśniającą i oceniającą?

5. Zasoby AS-ów jako źródła historyczne – uproszczona analiza SWOT

W kolejnej części uczestnicy postarają się subiektywnie odczucia odnośnie źródeł uporządkować w wiedzę o sposobie i możliwościach korzystania z nich. Będą szukać odpowiedzi na pytania:

- Czy tego typu materiały można traktować jako źródła historyczne?
- Czy różnią się od innych źródeł?
- Czy możemy je traktować tak samo, jak inne źródła?

W tym celu uczniowie opracują uproszczoną analizę SWOT materiałów zbieranych przez AS-y jako źródeł historycznych. W zadaniu wykorzystane zostanie narzędzie do wspólnej pracy grupowej www.jamboard.google.com – wirtualna tablica interaktywna. Warto poświęcić kilka minut na wprowadzenie w sposób pracy w tym narzędziu.

Prowadzący przygotowuje wcześniej odpowiednie tablice w tym narzędziu pozwalające opracowywać:

- Mocne strony i szanse jakie dają zasoby AS-ów
- Słabe strony i trudności jakie niesie korzystanie z AS-ów

W ćwiczeniu uczniowie będą też opierać się na materiałach archiwalnych, które oglądali już wcześniej podczas zajęć. Warto też udostępnić link do jednego z archiwów na stronie osa.archiwa.org (np. https://osa.archiwa.org/archiwa/PL_2024) – uczniowie mogą sami przeglądać zasób, co ułatwi pracę nad zadaniem.

WSKAZÓWKI DLA PROWADZACEGO: Warto w powyższym ćwiczeniu zaproponować przeglądanie archiwum, które lokalizacyjnie znajduje się najbliżej miejsca, w którym prowadzone są warsztaty.

Podsumowanie tematu (7 min)

6. Podsumowanie zadania

Prowadzący podkreśla najważniejsze odpowiedzi, które padły w poprzednim ćwiczeniu i dopowiada te, których zabrakło. Zwraca uwagę na lokalny i społeczny wymiar materiałów gromadzonych w archiwach społecznych. Podkreśla zalety i korzyści wpływające z działalności lokalnych AS-ów.

7. Podziękowanie i pożegnanie

Prowadzący zachęca do samodzielnego przeszukiwania archiwów społecznych – w szczególności jeśli dana miejscowość posiada własne archiwum.

Załączniki

Fragmety dzienników Andrzeja Komierewskiego:

7 stycznia

Był Zobczyński. Masa dobrych rzeczy. Dostanę inną siekierę, bo ta co dostałem na gwiazdkę już niemożliwa. Rąbię drzewo w drwalce. Czytam Potop. – Cudowny. Przepisałem gramatykę. Już to przynajmniej odwalone.

8 stycznia

Przyjeżdżają Niemcy na kwaterunek. Straszne zamieszanie. Pankowski rodzi dziurę w piwnicy na kartofle. Rąbałem drzewo do drwalki i do centrali. Czytam Potop zresztą nic nowego.

9 stycznia

Osiński przyniósł mi siekierę. Wygląda na lepszą. List od Elżbiety. Nosilem glinę i piasek do pieca na oficynie. Rąbałem drzewo. Czytam Potop. Skończyłem odrabiać lekcje. Zrobiłem łacinę i Polski. Zresztą nic nowego.

10 stycznia

Pojechaliśmy do Włodawy. Jechaliśmy cały czas stępa. Strasznie zmarzłem. Kupiłem pasek do zegarka, baterię, gilzy, kamyczki i obfotografowałem się. Porąbałem z Osińskim 2m³ drzewa. Czytam Potop. Straszny mróz wziął.

Nasze rowery nie bardzo chcą chodzić razem złączone. 28.V. zaczęło się robić gorąco. 26.V. Bolszewicy alias banda była w Suchowie w Zaby. U nas [Grenz] czyści karabiny maszynowe. W portki srają. 28.V. Tatek pojechał do Chełma w 29.V. wieczorem miał wrócić, ale nie wrócił. Wielka obława na bandy. Gówno z tego będzie. Wrócił dopiero 31.V. Od 30. V. mamy wakacje. Odpisałem do Nany i Elżbiety odradzając przyjazd. Graliśmy w piłkę na rowerach, raz się razem wywaliliśmy. Przeczytałem Doktora X i Miasto w sidłach przestępcy doskonałe. Tak nic nowego. Od 1.VI Do 5.VII 1942 r.

Chodzę teraz od 7 do 6 poobiedzie do drwalki rąbać drzewo. Dostaję dniówki 3 zł. Jestem porządnie zmęczony co dzień. Wracam od pracy i chodzę grać tenisa. Kapię się teraz przez kolację. 6.VI. czuję się pod psem. Jestem strasznie przemęczony. Całe po obiedzie spałem. I czuję się trochę lepiej. Przeczytałem pozwanego milionera. Teraz czekam na książkę „Na krańcach ziemi” i czytam Żmiję. 7.VI. byłem u komunii, bo była msza św. za moją matkę. 9.VI zapchaliśmy dwójek po sam szczyt drwalki czwórek już jest po drugi belek. 14.VI. pożyczyłem Jance Gruszczyńskiej rower. Mam nadzieję, że mnie zaprosi na wesele. Do 28.VI nic nowego nie słyhać. Rąbię drzewo. 27.VI brzuch mnie zcina z nóg. Mam straszne bóleci niewiadomo z czego. 28.VI zostaliśmy zaproszeni na wesele. Nie służyłem do mszy św bo Syn bał się, że zemdleję. Do drugiej byliśmy w Adampolu, a potem pojechaliśmy na [...] Wypiłem 7 kieliszków wódki. O godzinie 1 w obiad Mama pozwoliła mi palić papierosy. Co za radość. Nie mogłem sobie tego uświadomić, że „ja” palę. Bardzośmy się dobrze bawili. Pierwsze dni było mi głupio palić, ale teraz już nie tak źle. Przeczytałem ostatnio „Na krańcach świata”, „Wyspę fok”, „Trójkę trefl” i „Trędowatego”. 30.VI byliśmy Tatek, Syn i ja we Włodawie, żeby wziąć dwie kurtki jako przydział za żywicowanie ze Społem. Naturalnie obie kurtki dostała Zula i Basia. Rower mi się rozkwasił tak że do Włodawy jechałem o jednym pedale. Za reperację zapłaciłem 30 zł. Dla Mamy na imieniny kupiłem szczotkę do zębów, a dla Zuli pastę do [...]?

Kupiłem dwie pary sznurowadeł skórzanych 6zł. Fifkę – 4zł. Do Finkla dałem Futro i płaszcz do przerobienia na kurtki i 400 gilz – 8zł. Codziennie wieczorem gramy w tenisa. Od 1.VII. robimy od 7 rano do 7,30 wieczorem. Tak zresztą nic nowego. Z Synem robimy fotografie. Bardzo zabawne. Alisi robię teraz 500 papierosów.

6.VII.1942 do 12.VII. 1942.

Rano z Tatkiem pojechałem 6.VII do Włodawy do przymiarki. Finkielstein za przerobienie futra i płaszcz z minimalnymi dodatkami chce wziąć 500 zł. Mój Boże przecież to bajońskie sumy. Przed wojną były dwa doskonałe ubrania. Tatce pożyczyłem 5 zł, ale jakoś mi nie oddał.

Byliśmy u Antoniewiczów. Kupiłem tylko tubkę kleju za 2,50 zł. W tym tygodniu była bardzo ładna pogoda. Gorąco strasznie, to też robota bardzo kiepsko idzie. Dwójek jest już 1 żąd po 2gi belek. Czwórek jest po 2gi belek i 2gi żąd do pierwszego belka. Komarów w lesie już o wiele

mniej. Spuszczamy teraz za ładownią. 11.VII i 12 pada ładny deszcz. Przeczytałem Wyspę obiecaną. 9.VII. dostałem pierwszy list podczas wojny z Komierowa od Karpińskiego. 9.VIII. dostałem paczkę od Nany. Bardzo pocziwa, przysłała znów nasze rzeczy. Graliśmy w tenisa. Był Antoniewicz i Pawłowski ale się nie spotkali. W tym tygodniu zaczęliśmy grać w oczko – świństwo. Zrobiłem Alisi już 200 papierosów, muszę jeszcze zrobić 400! Napisałem do Kom. do Nany, mamy i Elżbiety. 11.VIII. list od Mamy, Baba nie lepiej; Mama wysłała mi 1000 filz a 1gr. Przyjechał Hurt robiliśmy jak [...]? Przeczytałem [Guszinę] i Miłość i paragraf. Od 12 do 16 sierpnia 1942r.

12 sierpnia to nasz feralny dzień. Wstałem jak zwykle o 6,20 godz. I poszedłem z Dudzikiem do lasu. Spóściliśmy już prawie furę drzewa, a wtem słyszę wołanie Andrzej, Andrzej. Pierw nie wiedziałem, że to na mnie wołają, ale po chwili puściłem się kłusem dróżką Szelałowskiego do Krzywej i zobaczyłem Franciszka i Alisę wołających, żeby coprędzej wracać do domu. Poszedłem więc po Dudzika, zapaliliśmy „zielonej” i poszliśmy nie śpiesząc się. Przychodzę pod kredens spotykam Franciszka i pytam co się stało. Mówi mi, że ma przyjechać Forstmeister. Zostawiam płaszcz na wieszaku i idę do biblioteki po wiadomości. Widzę, że siedzi tam plenipotent i Tatek, więc wychodzę, biorę klucz od drwalni i idę z Dudzikiem do roboty. Koło kuchni spotykam Słisę, która każe w tej chwili sprzątnąć drzewo, bo o 8,30 godz przyjeżdża Forstm. Bierzymy się solidnie do roboty, a tem jedzie samochód do inspektora. Była godzina 8,30. Wszystko idzie normalnie, prawie wszystko porznęliśmy. O godz. 8 przyjechał Ant. Do inspektora, a o 11 Fortmesiter Winkler, Steger, Hurt; Jediger Antoniewicz, Morgenstery i „łysy” poszli do pałacu od frontu. Ja sobie pomyślałem: Jezus Maria może to Liegenschaft. No ale myślę sobie, to niemożliwe i rżniemy dalej. O godz 11,40 kończymy, wygarniamy, wiury, przychodzi Syn, który o niczym nic nie wie, więc ja mu mówię, że „dziedzic” poszedł do pałacu. Śmiejemy się ze spotkania z Tatka. Przychodzimy do domu i dziemy na górę. Jesteśmy już koło garderoby, widzimy „ich” koło ostatniego pokoju (laboratorium), więc idziemy do Mamy łazienki, a potem do Zuli pokoju. Tam siedzimy chwilę, śmiejemy się i nie wiemy jak się wydostać stamtąd, żeby nie widzieli. Ja ciągle patrzę i czekam, ażebym poszli. Po chwili widzę, że Tatek z plenipoten. stoi na podeście. Kiwam na Tatkę, przychodzi pod drzwi. Wygląda strasznie. Pytam, czego chcą, on nic tylko poszedł do Kosow. Przeczuję, że coś złego ale śmiejemy się. Po chwili Zula wraca i śpiewa na schodach : „Who’s gone”. Wchodzi na korytarz, widzi tamtych, przestaje śpiewać. Tatek od razu je wygania i mówi, żeby szły bawić się na korytarz. My myślimy sobie, trzeba wiać i najspokojniej w świecie sobie idziemy nadu do Franusia, on mówi, że Zieg. I wszyscy to mówią, major też, bo Alisia od niego się dowiadywała. Siedzimy więc przed domem i czekamy nic jeszcze nie wiedząc. Wreszcie przyjeżdża z mlekiem i przywozi jęczmień, poco? Domyślamy się co się stało. Alisia nam przez okno mówi, że L. My czekamy w dalszym ciągu, bo do domu nie wolno wchodzić. Wreszcie nas puszczają i każą brać rzeczy potrzebne z biblioteki. Wzięliśmy i wyszliśmy. O godz 2,30 wypuszczają na obiad. Przed tem jeszcze wzięliśmy mąki i produktów do soboty. Zjedliśmy obiad. Potem wydali nam rzeczy i 13.VII zaczęliśmy się pakować. 14.VII o godz 7 rano wyjechałem z Tatkiem i Basią z Adampola do Chełma. O godz 6,14 rano 15.VIII wyjechaliśmy z Chełma do Krakowa, a o 6,30 wieczorem byliśmy na Marka 7